

Artur Banaszak

EDUKACJA ZDROWOTNA W SZKOŁACH A GŁOS KOŚCIOŁA: KONFLIKT WARTOŚCI CZY POTRZEBNA DEBATA?

WPROWADZENIE

Zmieniające się czasy wymagają dostosowania i zmian, ale konieczne jest, aby były one przemyślane i miały na celu poprawę sytuacji. Dotyczy to również, a może przede wszystkim, obszaru oświaty, edukacji i szeroko rozumianego wychowania i kształcenia. Ministerstwo Edukacji Narodowej postanowiło wprowadzić zmiany, a jedną z nich jest zastąpienie dotychczasowego przedmiotu *Edukacja do życia w rodzinie*, nowym przedmiotem *Edukacja zdrowotna*. Przedmiot ten wejdzie do programu polskich szkół od początku roku szkolnego 2025/2026.

Ogłoszone zmiany od samego początku wzbudzają liczne kontrowersje oraz dyskusje. Swoje stanowisko prezentują podmioty polityczne, rodzice, organizacje społeczne, Kościół katolicki i zwykli obywatele. W dyskusjach i komentarzach pojawiają się zdania odbierające Kościołowi katolickiemu prawa do zajmowania stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Prezentowany artykuł ma na celu dokonanie analizy zaistniałej sytuacji oraz treści nauczania, jakie zostaną zaproponowane w nowym przedmiocie. Cel ten będzie realizowany poprzez zwrócenie uwagi na nauczanie Kościoła

MGR ARTUR BANASZAK – Akademia Nauk Stosowanych WSGE im. A. De Gasperi w Józefowie; adres do korespondencji: ul. Sienkiewicza 4, 05-410 Józefów, Polska; e-mail: artur.banaszak@wsge.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0003-3657-3866>

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

katolickiego w obszarze dotyczącym dziecka i jego roli. Następnie dokonana zostanie analiza treści zmian wprowadzonych do nowej podstawy nauczania dotyczącej przedmiotu *Edukacja zdrowotna* oraz będzie przedstawione stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce zaprezentowane przez Konferencję Episkopatu Polski. Przedstawione zostaną również różnego rodzaju kontrowersje oraz głosy w dyskusji dotyczące omawianych kwestii.

W artykule zaprezentowana zostanie teza, iż – po pierwsze – proponowane treści, przynajmniej w pewnym swym zakresie, mogą być szkodliwe dla dziecka czy młodego człowieka i jego wychowania do wartości moralnych; po drugie, podjęta zostanie próba uzasadnienia nie tylko prawa, ale i konieczności wystąpienia Kościoła w tym temacie oraz to, że rodzice mają prawo nie zgodzenia się, aby ich dzieci uczęszczały na ten przedmiot, gdyż wynika to z ich praw konstytucyjnych i obowiązku troszczenia się o dziecko i ochronę dziecka przed zagrożeniami. Instytucje państwowe oraz szkoła również powinna wspomagać i chronić rodzinę w jej wychowawczej roli, gdyż wynika to zarówno z przepisów Ustawy zasadniczej, jak i regulacji prawa oświatowego.

W artykule zastosowana zostanie metoda analizy źródeł, materiałów i dokumentów dotyczących wskazanych kwestii. Przeanalizowane i omówione zostaną rozporządzenia MEN wprowadzające nowe treści i nowy przedmiot do systemu kształcenia i wychowania. Dokonana zostanie również analiza punktu widzenia Kościoła katolickiego w Polsce wyrażona zarówno w formie Stanowiska KEP z listopada 2024 r., jak i listu KEP z maja 2025 r. Dodatkowo, przedstawione zostaną komentarze, opinie oraz stanowiska różnych podmiotów na temat przedmiotowej sprawy.

Podjęty w tym artykule temat jest niezmiernie ważny i bardzo aktualny. Od momentu pojawienia się tego tematu w przestrzeni publicznej, wiele zostało powiedziane i napisane w ramach dyskusji publicznej i dyskusji medialnej. Dlatego wydaje się, iż próba uporządkowania i podsumowania tych kwestii jest uzasadniona. Przede wszystkim jednak, artykuł ten ma być swoistym głosem w dyskusji nad kształtem wychowania młodego pokolenia. Mówi się, iż „Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”. Owa troska wyraża się również w tym, czego dziecko uczymy i w jaki sposób je wychowujemy. Warto więc wskazać, czy próba wprowadzenia nowych treści nauczania w postaci przedmiotu *Edukacja zdrowotna* jest realizacją obowiązku troszczenia się o dziecko.

1. DZIECKO W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Dziecko i jego rola znajduje szczególne miejsce w Kościele katolickim. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż jest to osoba stworzona na obraz i podobieństwo Boga, która jest obdarzona godnością, prawami oraz zdolnością do wzrastania zarówno fizycznego, jak i duchowego.

Nie sposób w jednym podrozdziale przedstawić całego nauczania Kościoła katolickiego na temat dziecka i jego szczególnej roli. Dlatego też wskazany temat zostanie zaprezentowany w oparciu o wybrane obszary nauczania Kościoła katolickiego.

Nie sposób mówić o nauczaniu Kościoła w jakimkolwiek obszarze bez nawiązania do Słowa Bożego objawionego w księgach Pisma Świętego. Przede wszystkim dziecko to dar Boga. Mówi o tym między innymi Księga Psalmów – „Oto synowie są darem Pana, a owoc łona nagrodą” (Ps 127,3). Prorok Jeremiasz natomiast dodaje, iż dziecko pochodzi od Boga i jest znane przez Boga jeszcze przed urodzeniem – „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat” (Jr 1,5). Powyższe cytaty to nie tylko podkreślenie roli dziecka, ale także wskazanie na jego godność już od chwili poczęcia.

O dziecku mówi też Ewangelia, stawiając je jako wzór wiary. Św. Mateusz – cytując słowa Chrystusa – wskazuje, iż powinniśmy stać się jak dziecko i przyjąć je, gdyż w ten sposób przyjmujemy Chrystusa: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18,3-5). Podobna idea powtórzona jest również w Ewangelii św. Marka: „A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego»” (Mk 10,14-15).

Pismo Święte mówi też o obowiązku troszczenia się o dziecko przez dorosłych poprzez dbanie o nie oraz wychowanie. W Księdze Przysłów czytamy: „Wdrażaj chłopca w prawa jego drogi, a nie zejdzie z niej i w starości” (Prz 22,6), natomiast w Nowym Testamencie mamy powiedziane: „A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!” (Ef 6,4).

Nauka płynąca ze Słowa Bożego na temat godności i roli dziecka była też powtarzana przez Ojców Kościoła. W czasach patrystycznych dziecko było nie tylko człowiekiem w rozwoju, ale ikoną pokory, niewinności i zaufania, a także pełnoprawnym uczestnikiem wspólnoty wierzących. Ich nauczanie jest świadectwem głębokiego szacunku dla godności dziecka jako stworzenia Bożego oraz przypomnieniem o duchowej wartości postawy dziecięctwa wobec Boga. Niewinność dziecka, jego pokora oraz prostota są podkreślane i stawiane jako wzór. Z nauki Ojców Kościoła wyłania się również przekaz dotyczący konieczności właściwego wychowania dzieci [Mvumbi 2013].

Również w innych dokumentach Magisterium Kościoła obecny jest wyraźny i systematyczny przekaz o godności dziecka, jego szczególnej roli w rodzinie i społeczeństwie oraz o obowiązkach, jakie spoczywają zarówno na rodzicach, jak i na całej wspólnocie chrześcijańskiej w zakresie troski oraz właściwego wychowania dziecka. Nauczanie to podkreśla, że dziecko nie jest jedynie przedmiotem opieki, ale osobą obdarzoną niepowtarzalną godnością, która musi być szanowana i chroniona od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Przykładowo, w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II podkreśla się, że rodzina stanowi „pierwotne i fundamentalne środowisko życia i wychowania” (nr 52)¹, a każde dziecko ma prawo do miłości, troski i wychowania, które gwarantują mu pełny rozwój osobowy. Sobór wzywa także do ochrony życia dzieci i respektowania ich godności.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego temat ten jest szeroko rozwinięty. Katechizm wskazuje, że każde dziecko jest darem i przedłużeniem życia małżeńskiego, które należy chronić i szanować od poczęcia (nr 2373-2379)². Ponadto, podkreśla on obowiązek rodziców, aby zapewнили swoim dzieciom wychowanie zgodne z wartościami moralnymi i wiarą chrześcijańską (nr 2221-2223). Katechizm przypomina także, że rodzice są pierwszymi i podstawowymi wychowawcami swoich dzieci, a społeczeństwo i Kościół mają wspólną odpowiedzialność za wspieranie rodziny w tym zadaniu.

¹ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes* (07.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-115; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606.

² *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1997; tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 2002.

Ustawodawca w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.³ precyzuje prawa i obowiązki rodziców wobec dzieci, nakładając na nich obowiązek troski i wychowania zgodnego z wiarą chrześcijańską oraz zapewnienia dzieciom wychowania duchowego i moralnego (kan. 1136). Zwraca również uwagę na prawo dziecka do szacunku i ochrony.

W nauczaniu papieży temat ten był często poruszany. Na przykład papież Jan Paweł II w encyklice *Familiaris consortio* (1981)⁴ mocno akcentował rolę rodziny jako „kościół domowego” oraz odpowiedzialność rodziców za wychowanie dzieci w wierze i wartościach chrześcijańskich (nr 36-38). Papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* (2016)⁵ zwracał uwagę na potrzebę autentycznego, czułego wychowania, które szanuje godność dziecka i pomaga mu rozwinąć się jako osoba i członek Kościoła (nr 260-264).

2. EDUKACJA ZDROWOTNA – NOWY PRZEDMIOT W POLSKIEJ SZKOLE

Od 1 września 2025 r. wchodzi w życie przepisy oświatowe, na podstawie których wprowadzony zostanie do polskich szkół nowy przedmiot o nazwie *Edukacja zdrowotna*. Przedmiot ten zastąpi dotychczasowy – *Wychowanie do życia w rodzinie*.

Nowy przedmiot, na poziomie szkoły podstawowej, został wprowadzony dwoma regulacjami. Pierwszą z nich jest rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 6 marca 2025 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej*

³ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83].

⁴ Ioannes Paulus PP. II, *Adhortatio apostolica de Familiae christianae muneribus in mundo huius temporis Familiaris consortio* (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81-191.

⁵ Franciscus PP., *Adhortatio apostolica post-synodalis Amoris laetitia* (19.03.2016), AAS 108 (2016), s. 311-446.

przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej⁶. Drugą regulacją jest rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 12 marca 2025 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół⁷.

Ponadto, przedmiot *Edukacja zdrowotna* będzie również nauczany na poziomie szkół średnich. Jego wprowadzenie dokonane zostanie w oparciu o rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 6 marca 2025 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia⁸ oraz rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 7 kwietnia 2025 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego⁹.

W oparciu o wskazane przepisy prawa oświatowego, nowy przedmiot zastępuje dotychczasowo nauczany w szkole podstawowej przedmiot *Wychowanie do życia w rodzinie* i jego nauczanie rozpocznie się od roku szkolnego 2025/2026. Przedmiot ten będzie nieobowiązkowy, a decyzję o udziale ucznia niepełnoletniego w tej formie kształcenia będą podejmować rodzice lub w przypadku ucznia pełnoletniego – on sam.

Z racji ograniczeń ilościowych, nie sposób jest dokonać bardzo szczegółowej analizy treści podstawy programowej. Dodatkowo, celem tego artykułu nie jest omówienie podstawy programowej przedmiotu, a wskazanie na obszary sporne, co do których istnieją wątpliwości i kontrowersje i w stosunku do których toczy się debata publiczna. W poniższej analizie zostanie dokonana swego rodzaju selekcja celów i treści, której zamierzeniem nie jest wskazywanie tylko i wyłącznie na obszary kontrowersyjne, ale odniesienie się do postawionego problemu i realizacja tematu zawartego w tytule tego artykułu.

Rozważanie na temat treści należy rozpocząć od stwierdzenia, iż jeśli nawet następuje krytyka pewnych obszarów i treści wprowadzanych nowymi przepisami, to nie jest to na pewno krytyka dotycząca wszystkiego. Dbanie o zdrowie i wiedza, umiejętności i kompetencje, w jaki sposób to robić, są

⁶ Dz. U. poz. 378.

⁷ Dz. U. poz. 363.

⁸ Dz. U. poz. 382.

⁹ Dz. U. poz. 467.

ważne i konieczne. Nikt przecież nie jest przeciwko właściwemu odżywianiu, profilaktyce i walce z uzależnieniami czy przeciwko właściwie realizowanej aktywności fizycznej. Jednakże niektóre z zaprezentowanych przez MEN obszary mogą wzbudzać obawy u tych, dla których troska o dziecko i jego właściwe wychowanie na każdym poziomie (fizycznym, moralnym, duchowym) jest najważniejsza.

Pierwszym obszarem wartym omówienia są cele wprowadzenia kształcenia w nowym przedmiocie. Na poziomie szkół podstawowych trzeba zwrócić uwagę na cel pierwszy, czyli: „podejmowanie działań wspierających zdrowie we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia. Uczeń jest gotowy do podejmowania działań dotyczących sposobów zachowania, dbania i poprawy zdrowia we wszystkich jego wymiarach (tj. fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym) oraz do dbałości o bezpieczeństwo zdrowotne własne i innych osób”. Na poziomie podstawy programowej dla szkół średnich cel jest sformułowany dokładnie w ten sam sposób.

Takie sformułowanie celu powoduje pojawienie się pierwszej kontrowersji. Cytowana treść mówi o wszystkich wymiarach zdrowia – „we wszystkich jego wymiarach” i wymienia – „fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym”. Po pierwsze, dla wielu osób ważne jest, iż nie wspomniano tam o wymiarze duchowym, a ten aspekt jest również kluczowy. Być może sformułowanie „zdrowie duchowe” nie jest terminem medycznym, ale istnieje. Można je określić jako wewnętrzny stan równowagi, pokoju i harmonii duchowej. Aspekt ten jest ważny z punktu widzenia religii chrześcijańskiej, ale również w innych religiach czy koncepcjach filozoficznych. Jednym z elementów tak rozumianego zdrowia duchowego jest otwartość człowieka na transcendencję, czyli otwarcie na Boga lub używając języka filozofii – otwarcie na Absolut. Podstawa programowa wskazuje na zdrowie we wszystkich wymiarach i jednocześnie nigdzie nie wspomina o obszarze duchowym, który jest istotny.

Równocześnie, podstawa programowa wspomina o zdrowiu seksualnym. Jest to na pewno ważny obszar funkcjonowania człowieka, ale jest to też obszar intymny, prywatny i przede wszystkim obszar ten powinien być realizowany na poziomie rodziny, a nie instytucji, jaką jest szkoła.

Drugim obszarem są same treści programowe, które zostały podzielone na poszczególne działy. Dokonując tej analizy na różnych poziomach – szkoła podstawowa klasy IV-VI, szkoła podstawowa klasy VII-VIII oraz szkoły średnie – należy powiedzieć, iż są one do siebie zbliżone, z tą różnicą, iż na

poziomie szkół podstawowych omawiany jest dział dojrzewanie, którego brak w szkole średniej, natomiast w szkole średniej mamy tematykę dotyczącą systemu ochrony zdrowia.

Podstawa programowa wskazuje na następujące treści podzielone na 10 działów tematycznych:

Szkoła Podstawowa Klasy IV-VI	Szkoła Podstawowa Klasy VII-VIII	Szkoły średnie
Dział I. Wartości i postawy Dział II. Zdrowie fizyczne Dział III. Aktywność fizyczna Dział IV. Odżywianie Dział V. Zdrowie psychiczne Dział VI. Zdrowie społeczne Dział VII. Dojrzewanie Dział VIII. Zdrowie seksualne Dział IX. Zdrowie środowiskowe Dział X. Internet i profilaktyka uzależnień	Dział I. Wartości i postawy Dział II. Zdrowie fizyczne Dział III. Aktywność fizyczna Dział IV. Odżywianie Dział V. Zdrowie psychiczne Dział VI. Zdrowie społeczne Dział VII. Dojrzewanie Dział VIII. Zdrowie seksualne Dział IX. Zdrowie środowiskowe Dział X. Internet i profilaktyka uzależnień	Dział I. Wartości i postawy Dział II. Zdrowie fizyczne Dział III. Aktywność fizyczna Dział IV. Odżywianie Dział V. Zdrowie psychiczne Dział VI. Zdrowie społeczne Dział VII. Zdrowie seksualne Dział VIII. Zdrowie środowiskowe Dział IX. Internet i profilaktyka uzależnień Dział X. System ochrony zdrowia

Z punktu widzenia celu realizowanego przez ten artykuł, warto wskazać na dział VIII, czyli zdrowie seksualne. Zostało już wskazane, iż obszar ten, naturalnie związany z intymnością, powinien być formowany na poziomie domu rodzinnego, a nie szkoły. Dodatkowo, w poziomie klas IV-VI pojawia się wskazanie, iż „uczeń charakteryzuje pojęcie zdrowia seksualnego i seksualności”. W tym miejscu pojawia się problem, gdyż pojęcie „seksualność” może być definiowane i opisywane na różne sposoby. Bez wchodzenia w pogłębione analizy tego zagadnienia można powiedzieć, iż obejmuje ono wiele aspektów, w tym biologicznych, psychologicznych, duchowych, kulturowych i relacyjnych. W literaturze mówi się o akcie seksualnym jako części seksualności, wskazuje się na tożsamość seksualną, w tym płeć biologiczną, ale również postrzeganie swojej płciowości niekoniecznie tożsamej z płcią biologiczną, mówi się o orientacji seksualnej czy też o seksualności jako zdolności do relacji, miłości, czy sposobów wyrażenia bliskości czy czułości [Żyłkowska

2025]. W tym kontekście, warto zadać pytanie, na czym owo charakteryzowanie pojęcia seksualności będzie polegać? Podstawa tego nie precyzuje. Nie ma również na ten moment obudowy dydaktycznej. A więc proponuje się treść nie do końca zdefiniowaną i nieopisaną.

Dodatkowo w tym obszarze, w punkcie 5 (klasy IV-VI), wspomina się o stereotypach płciowych. I kolejny raz mamy tutaj nie do końca opisaną i zdefiniowaną rzeczywistość. Chat GPT mówi, iż „Stereotyp płciowy (inaczej: stereotyp genderowy lub stereotyp związany z płcią) to utrwalone społecznie przekonanie o cechach, rolach i zachowaniach odpowiednich dla kobiet i mężczyzn, które niekoniecznie odzwierciedlają rzeczywistość lub indywidualne różnice między ludźmi”. Dodatkowo, to samo narzędzie wskazuje, iż skutkami stereotypów tego rodzaju są ograniczenia wolności jednostki w wyrażaniu siebie, utrwalają nierówności społeczne i zawodowe oraz mogą one prowadzić do dyskryminacji¹⁰. Kolejny raz z treści podstawy programowej nie do końca jest jasne, czego będzie dotyczyć ten punkt. Różne podmioty mają różny punkt widzenia na te kwestie. Jasnym jest, iż trzeba podkreślać i promować równość między kobietami i mężczyznami, gdyż jej podstawą jest godność człowieka i fakt jego pochodzenia od Boga. Z drugiej strony kwestionowanie faktu, iż istnieją różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami wydaje się nie mieć uzasadnienia. Podkreślanie równości płci nie jest w sprzeczności z zauważaniem oczywistych różnic.

Nie do końca sprecyzowane oraz budzące wątpliwości treści zauważyć można również w działach dla uczniów klas starszych – to znaczy VII-VIII oraz szkół średnich. W dziele VIII – Zdrowie seksualne (punkt 1 – klasy VII i VIII) stwierdza się między innymi, iż uczeń wymienia powody popędu seksualnego. Również podejmuje się tematy orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Dodatkowo pojawia się pojęcie świadomej zgody w kontekście seksualności. Kolejne wzbudzające wątpliwości treści pojawiają się w podstawie programowej tego przedmiotu dla szkół średnich. W dziele VII – Zdrowie seksualne, w punkcie 3 wskazuje się na różne metody antykoncepcyjne i kryteria ich doboru. Dalej, w punkcie 5 tego działu ma być mowa o metodzie *in vitro*. W punkcie 7 powinien być podjęty między innymi temat aborcji oraz etyczne, prawne, zdrowotne i psychospołeczne uwarunkowania dotyczące przerywania ciąży, a punkt 8 wprowadza pojęcie normy i wymienia jej

¹⁰ *Stereotyp płciowy*. Chat GPT, <https://chatgpt.com/share/68428d4e-a694-8008-81d7-34f635fbee3d> [dostęp: 05.06.2025].

rodzaje (m.in. prawna, moralna, religijna) oraz pojęcie partnerskiej normy seksualnej. Jest tam też kolejny raz mowa o kryteriach świadomej zgody. Natomiast w wymaganiach fakultatywnych omawiane mają być kwestie prawne i społeczne związane z przynależnością do grupy osób LGBTQ+.

Choćby pobieżna analiza tych zagadnień wskazuje, iż mogą one stanowić swego rodzaju zagrożenie dla właściwego rozwoju młodego człowieka, dla jego moralności oraz życia duchowego. Kolejny już raz, treści podawane są na poziomie hasłowym i z powodu braku obudowy dydaktycznej, trudno tak naprawdę wiedzieć, czego dziecko czy młody człowiek będzie się uczyć. Dodatkowo, promowane są treści, które niekoniecznie są zgodne z wychowaniem religijnym.

Analiza zakresu podstawy programowej nowego przedmiotu, jakim jest *Edukacja zdrowotna* wskazuje, iż znajdują się tam treści, które z racji braku sprecyzowania lub będące w sprzeczności z niektórymi światopoglądami, mogą stanowić problem. Wskazać trzeba, że nie dotyczy to wszystkich treści, bo przecież nikt nie kwestionuje promocji zdrowia, zdrowego odżywiania czy aktywności fizycznej. Inwestycja w wiedzę i nabywanie umiejętności, których celem jest kreowanie zdrowego społeczeństwa, jest czymś bardzo pozytywnym. Niemniej jednak, owe pozytywne treści mogą być przekazywane i do tej pory są przekazywane podczas innych przedmiotów i innych zajęć. Przecież w szkole było *Wychowanie do życia w rodzinie* czy prowadzi się zajęcia w obszarach edukacji społecznej, promocji zdrowego odżywiania, promocji wychowania fizycznego i aktywności fizycznych, a wiele treści znajduje się np. na takich zajęciach, jak godziny wychowawcze czy biologia.

3. STANOWISKO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Po opublikowaniu przepisów dotyczących wprowadzania do podstawy programowej nowego przedmiotu *Edukacja zdrowotna* i zastąpieniu przez ten przedmiot *Wychowania do życia w rodzinie*, głos zabrał Kościół katolicki w Polsce. Pierwszy raz miało to miejsce w postaci stanowiska Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 listopada 2024 r. W tamtym czasie założenia Ministerstwa Edukacji Narodowej mówiły o tym, iż przedmiot ten będzie obowiązkowy. Biskupi wyjaśnili i wskazali, że przynajmniej część treści (obok tych pozytywnych) jest deprawująca. Dotyczy ona edukacji seksualnej, a ten obszar powinien być domeną i kompetencjami rodziców. Biskupi

dodają, że treści edukacji seksualnej są naruszeniem porządku prawnego w Polsce i zagrożeniem dla prawidłowego rozwoju dzieci. Biskupi nie są przeciwko zdrowiu dzieci i młodzieży, ale podkreślają, iż „Myśląc o dobru dzieci, prawach rodziców i polskim społeczeństwie, nalegamy, by zmiany wprowadzane były w duchu dialogu, wzajemnego szacunku i z poszanowaniem prawa”¹¹.

Po raz drugi, biskupi zaprezentowali w sposób formalny swoje oficjalne stanowisko w formie listu Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu Edukacja zdrowotna z dnia 14 maja 2025 r. W momencie publikacji listu, wiadomym już było, że wprowadzany przedmiot będzie nieobowiązkowy. Zmiana w założeniu Ministerstwa spowodowana była licznymi protestami różnych podmiotów, w tym między innymi środowiska rodziców.

W liście duszpasterskim biskupi zwracają się do wiernych, szczególnie do rodziców, aby nie wyrażali zgody na uczestnictwo swoich dzieci w zajęciach nowego przedmiotu. List wskazuje, że obowiązkiem rodziców jest kochać swoje dzieci, troszczyć się o nie oraz chronić przed różnymi zagrożeniami. Nowy przedmiot, który zastąpić ma od 1 września 2025 r. *Wychowanie do życia w rodzinie*, jest właśnie w części takim zagrożeniem.

Zarzuty biskupów dotyczą kilku obszarów tzw. edukacji seksualnej, gdzie deprecjonowana jest rola rodziny i małżeństwa, a także macierzyństwo. Aktywność seksualna została oderwana od relacji między żoną a mężem, a dodatkowo w tej kwestii liczy się tylko świadoma zgoda. Ponadto zdaniem biskupów treści promują genderową koncepcję płci, która może być zagrożeniem dla właściwie pojętej tożsamości płciowej.

Biskupi powtarzają po raz kolejny, iż wprowadzane przedmiotem *Edukacja zdrowotna* treści są niezgodne z polskim prawem oraz zasadami religii chrześcijańskiej. Na koniec biskupi zwracają się z bardzo konkretnym apelem: „Drodzy Rodzice! Przyszłość dzieci jest w Waszych rękach. Pamiętajcie, że jesteście w sumieniu przed Bogiem odpowiedzialni za ich prawidłowe wychowanie. Nie wolno Wam zgodzić się na systemową deprawację Waszych dzieci, która ma być prowadzona pod pretekstem tzw. edukacji zdrowotnej.

¹¹ Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski wobec planowanego przedmiotu Edukacja Zdrowotna (22.11.2024), <https://episkopat.pl/doc/221320.Prezydium-KEP-Przedmiot-Edukacja-Zdrowotna-jest-sprzecznym-z> [dostęp: 05.06.2025].

W trosce o wychowanie i zbawienie, apelujemy, abyście nie wyrażali zgody na udział Waszych dzieci w tych demoralizujących zajęciach”¹².

Podsumowując kwestie związane ze stanowiskiem Kościoła katolickiego w Polsce na temat wprowadzenia nowego przedmiotu *Edukacja zdrowotna* należy stwierdzić, iż stanowisko to jest jednoznacznie negatywne. Biskupi podkreślają, iż część treści kształcenia z obszaru tzw. edukacji seksualnej jest szkodliwa, niezgodna ze światopoglądem chrześcijańskim, zagraża młodemu człowiekowi oraz jest niezgodna z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Biskupi wzywają też rodziców do niewyrażenia zgody na uczęszczanie ich dzieci na zajęcia oraz wskazują, iż jest to ich obowiązek sumienia.

4. KONTROWERSJE I DYSKUSJA

Wprowadzenie nowego przedmiotu wzbudza wiele kontrowersji i dyskusji w wielu obszarach życia publicznego. Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz inne podmioty reprezentujące światopogląd lewicowy i liberalny wskazują na wielką wartość tego przedmiotu i jego dobre skutki. Część rodziców, Kościół katolicki oraz inne podmioty stoją na stanowisku, iż w imię dobra dzieci przedmiot ten nie powinien być wprowadzony. Mimo, iż decyzją MEN przedmiot wejdzie do szkół od nowego roku szkolnego, to cały czas wzbudza on dyskusje i kontrowersje.

Mówiąc o różnych kontrowersjach i wątpliwościach, po pierwsze należy wskazać, iż w polskich szkołach funkcjonował przedmiot *Wychowanie do życia w rodzinie*, a treści promujące zdrowie w różnych wymiarach były obecne w podstawach programowych innych przedmiotów. Wskazać należy, iż między innymi uczniowie zapoznawali się z biologicznymi kwestiami procesu dojrzewania, np. podczas zajęć z biologii. Aktywność fizyczna była i jest promowana na zajęciach wychowania fizycznego. Wystarczy odwiedzić dowolną salę przedszkolną lub salę, gdzie naukę pobierają uczniowie klas I-III, a wszędzie tam znaleźć można tzw. piramidy żywnościowe, na podstawie których uczniowie poznawali zasady zdrowego odżywiania. Dodatkowo inne

¹² List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu Edukacja Zdrowotna (14.05.2025), <https://episkopat.pl/doc/228925.List-Prezydium-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-sprawie-nowego> [dostęp: 05.06.2025].

kwestie, które obecnie są w podstawie programowej *Edukacji zdrowotnej*, były realizowane na przedmiotach z języka polskiego, historii, edukacji przyrodniczej czy społecznej lub podczas zajęciach z wychowawcami. Poprzedni przedmiot już w nazwie *Wychowanie do życia w rodzinie* miał pewnego rodzaju ukierunkowanie. Jego zadaniem było wychowanie, które jest ukierunkowane na rodzinę. Nowy przedmiot pod nazwą *Edukacja zdrowotna* już nawet na poziomie terminologii takiego ukierunkowania nie ma.

Od samego początku wprowadzanie tego przedmiotu wzbudzało liczne protesty ze strony różnych podmiotów, ale przede wszystkim rodziców, czyli grupy ludzi, która jest najbardziej zainteresowana kwestią właściwego wychowania i kształcenia swoich dzieci. Protesty pojawiły się już pod koniec 2024 r. między innymi w Warszawie i odbywały się pod hasłem „Tak dla edukacji, nie dla deprawacji”¹³. Również w innych miastach i miejscach w Polsce rodzice wyrażali publicznie swoje negatywne stanowisko na temat możliwości wprowadzenia nowego przedmiotu (między innym protest odbył się 11 stycznia 2025 r. w Szczecinie) [Parkitny 2025]. Podczas wspomnianych tutaj, ale też i innych protestów wskazywano, iż wprowadzenie nowego przedmiotu, który w tamtym czasie promowany był przez MEN jako zajęcia obowiązkowe, to zagrożenie deprawacją dziecka i odbieranie rodzicom prawa do decydowania o wychowaniu.

Krytyczne stanowisko względem wprowadzenia nowego przedmiotu prezentuje również Ruch Ochrony Szkoły. H. Dobrowolska, koordynator akcji „Koalicja Na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły”, w audycji Radia Maryja zwraca uwagę, iż nowy przedmiot poprzez swego rodzaju spektrum różnorodności, promuje akceptację odmienności, zachętę do eksperymentów, pokazanie dysforii płciowej jako powszechnego i normalnego zjawiska, zaburza identyfikację płciową i neguje sens istnienia tradycyjnych wartości rodzinnych. Zdaniem tej ekspertki treści te mogą być groźne dla rozwoju młodego człowieka. Ponadto podkreśla, iż wprowadzona nieobowiązkowość przedmiotu ma znamiona pewnej pozorności, gdyż co do zasady każde dziecko jest zapisane z góry na przedmiot. Rodzic, który nie chce, aby jego dziecko uczęszczało na *Edukację zdrowotną*, musi wypisać dziecko (w terminie do 25 września).

¹³ *Protest przeciwko nowemu przedmiotowi szkolnemu. „To deprawacja”*, <https://www.tvp.info/83773611/edukacja-zdrowotna-protest-w-warszawie-przeciwko-deprawacji-eksperci-bronia-nowego-przedmiotu> [dostęp: 05.06.2025].

Mechanizm powinien w tej sytuacji być odwrotny, to znaczy rodzic powinien wyrażać zgodę na uczęszczanie¹⁴.

Również negatywny stosunek do wprowadzonego przedmiotu prezentuje Fundacja Instytut Wiedzy o Rodzinie i Społeczeństwie: „Rodzina jest zbyt ważna, by o niej nie mówić!”. A. Tomicka na stronie internetowej Polskie Forum Rodziców wskazuje, iż w związku z planem wprowadzenia *Edukacji zdrowotnej* do Ministerstwa wpłynęło około 1000 merytorycznych uwag i około 30 000 protestów i petycji, w tym między innymi apel Fundacji Proelia podpisany przez 76 000 osób. Dodatkowo zwraca się uwagę na takie kwestie, jak szybkie tempo prac nad regulacjami wprowadzającymi przedmiot, wzbudzający tak ogromne kontrowersje. Fakt ten budzi wątpliwości co do solidności i dokładności tych działań. Opracowanie podstawy programowej to dopiero początek procesu. Kolejnymi etapami jest tak zwana obudowa dydaktyczna, czyli konkretne programy i podręczniki, gdyż dopiero one wskażą prawdziwy obraz, czym jest ten przedmiot. Wskazuje się także na pewne niejasności co do kwalifikacji kadry dydaktycznej – przedmiotu będą mogli uczyć nauczyciele biologii, nauczyciele wychowania fizycznego, wychowania do życia w rodzinie, psycholog lub nauczyciel, który ukończył studia lub studia podyplomowe w zakresie edukacji zdrowotnej i posiada przygotowanie pedagogiczne. Jeśli założymy, iż proces kształcenia i wychowania to proces planowy, to oznacza, iż do prowadzenia zajęć należy się przygotować. To z kolei wymaga czasu. A. Tomicka również wskazuje, iż treści programowe wzbudzają najwięcej wątpliwości, gdyż jest to nie tylko promocja zdrowia i dbania o nie, ale też są tam elementy edukacji seksualnej, które mają podłoże ideologiczne [Tomicka 2025].

Warto zwrócić uwagę na pojawiające się dość często wrażenie, iż nowy przedmiot próbuje się wprowadzić w ekspresowym tempie. Rozważana materia jest bardzo poważna, gdyż dotyczy dobrostanu dzieci i młodego pokolenia. Dlatego każdy krok winien być podejmowany z odpowiednim zastanowieniem się. Inne podejście do tematu ma Ministerstwo Edukacji Narodowej, które np. kierując projekty regulacji prowadzących nowy przedmiot do konsultacji społecznych wyznacza 21 dniowy termin tych konsultacji, wskazując na presję czasu: „Powyższy termin jest uzasadniony ważnym in-

¹⁴ Zob. H. Dobrowolska: *W programie edukacji zdrowotnej usunięta jest normalna rodzina, mówi się o niej jako rodzinie nuklearnej*, <https://www.radiomaryja.pl/informacje/h-dobrowolska-w-programie-edukacji-zdrowotnej-usunieta-jest-normalna-rodzina-mowi-sie-o-niej-jako-rodzinie-nuklearnej/> [dostęp: 05.06.2025].

terese publicznym i wynika z potrzeby wydania rozporządzenia przed rozpoczęciem roku szkolnego 2025/2026”¹⁵. Ów pośpiech nie jest tak naprawdę niczym usprawiedliwiony, gdyż podobne lub w wielu miejscach tożsame treści kształcenia są już w szkole realizowane na innych przedmiotach. Dlatego więc MEN tak bardzo naciska, aby dokonać wprowadzania przedmiotu już od roku szkolnego 2025/2026? Pośpiech jest tutaj niezrozumiały, szczególnie, iż jak czytamy na stronie Ministerstwa Cyfryzacji w artykule zatytułowanym „Jak prowadzimy konsultacje?” – „co do zasady czas zbierania opinii obywateli to co najmniej 21 dni – tak, by obywatele mieli czas, by zaznajomić się z konsultowanymi dokumentami. W sytuacjach, gdzie dłuższy termin wydaje się wskazany ze względu na wagę dokumentu, zaleca się stosowanie terminów dłuższych niż 21 dni”¹⁶. Mówi się więc tutaj o minimum 21 dniach i dodaje, iż w kwestiach ważnych, a wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży do takich właśnie należy, zaleca się terminy dłuższe. MEN z kolei powołując się na ważny interes publiczny, daje terminy minimalne.

W chwili obecnej nowy przedmiot jest nieobowiązkowy. Zostało już wskazane, iż mechanizm zgody jest tutaj odwrócony, gdyż słusznym byłoby, aby rodzice zapisywali dziecko na zajęcia (jeśli mają taką wolę), a nie wypisywali dziecko. Mamy tutaj swego rodzaju, niczym nie usprawiedliwiony, mechanizm domniemanej zgody. Pojawiają się też głosy, iż nieobowiązkowość jest błędem. W ten sposób mówi między innymi R. Biedroń publikując swój wpis na Facebook z 16 stycznia 2025 r.: „Edukacja zdrowotna powinna być obowiązkowa, bo jest bardzo potrzebna. Polskie społeczeństwo musi mieć wiedzę dotyczącą zdrowej żywności, zdrowego trybu życia, ale także podstawowych spraw związanych z seksualnością. Rodzice nie zawsze mają wiedzę, aby przekazywać ją swoim dzieciom. Od tego powinna być szkoła. Misją edukacji musi być edukowanie dzieci bez względu na to, co na ten temat mówią skrajne środowiska. W 2025 r. żaden polityk nie powinien ustępować ze względu na obsesję Katotalibanu, którego wrogość wynika z ideologii, a nie

¹⁵ Por między innymi: Pismo Ministra Edukacji z dnia 6 lutego 2025 roku – DWP-WZP.021.3.2024.DW, <https://legislacja.gov.pl/docs/579/12394353/13110367/13110369/dokument704056.docx> [dostęp: 05.06.2025].

¹⁶ *Jak prowadzimy konsultacje?*, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/jak-prowadzimy-konsultacje#:~:text=Minimalne%20terminy%20E2%80%93%20co%20do%20zasady,termin%C3%B3w%20d%C5%82u%C5%BCszych%20ni%C5%BC%2021%20dni> [dostęp: 05.06.2025].

faktów [...]”¹⁷. Celem tego artykułu nie jest dyskusja polityczna czy ideologiczna. Ale warto wskazać, iż osoba będąca reprezentantem naszego kraju w Europarlamencie, po pierwsze wskazuje tutaj na właściwy cel wprowadzenia przedmiotu – uświadamianie dotyczące seksualności, a po drugie obraża rodziców stwierdzając, iż nie mają wiedzy i to szkoła powinna uczyć, a nie oni. Dodatkowo, wypowiedź ta wskazuje na brak znajomości prawa u europosła, gdyż zgodnie z obowiązującą w Polsce Konstytucją, wychowanie i jego kształt to domena rodziny i rodziców.

W kontekście wypowiedzi europosła warto wskazać, dlaczego to środowisko występujące przeciwko obowiązkowi uczęszczania na ten przedmiot (m.in. rodzice, fundacje, Kościół) mają rację, a nie polityk Nowej Lewicy. Przede wszystkim należy wskazać tutaj na regulacje wynikające z Ustawy Zasadniczej. Warto w tym zakresie przytoczyć cztery artykuły. W pierwszej kolejności jest to art. 18 Konstytucji, który gwarantuje ochronę i opiekę Rzeczypospolitej Polskiej nad małżeństwem, rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem. Następnie art. 48 ust. 1 wskazuje, iż rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Z kolei, art. 53 ust. 3 Konstytucji RP daje rodzicom prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Swoistym podsumowaniem jest art. 72, w którym ustrojodawca stwierdza, iż Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka, zaś każda instytucja publiczna zobowiązana jest kierować się dobrem dziecka¹⁸.

Dodatkowo, przepisy prawa oświatowego wskazują na dominującą rolę rodziny i rodziców w wyborze kształtu wychowania i kształcenia swoich dzieci. Warto tu wskazać na ustawę z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe*¹⁹, która zawiera szereg przepisów chroniących dobro dziecka i wspierających rodzinę. Ustawodawca w art. 1 pkt 1 i 2 stanowi, iż zadaniem systemu oświaty jest wspomaganie wychowawczej roli rodziny oraz zapewnienie każdemu uczniowi warunków do pełnego rozwoju. W art. 83 ust. 1 podkreśla się szczególną rolę rodziców, stwierdzając, iż w szkole działa rada rodziców reprezentująca ogół rodziców uczniów. Z kolei ustawodawca w art. 84 ust. 2 dodaje, iż rada pedagogiczna uchwała program wychowawczo-profilaktyczny

¹⁷ Post z 16 stycznia 2025 r. na profilu Facebook Robert Biedroń, <https://www.facebook.com/RobertBiedron> [dostęp: 05.06.2025].

¹⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹⁹ Dz. U. z 2023 r., poz. 900 z późn. zm.

po zasięgnięciu opinii rady rodziców. Zacytowane regulacje nie pozostawiają wątpliwości, kto ma podejmować decyzję o uczęszczaniu dziecka na zajęcia edukacji zdrowotnej. Treści programowe nowego przedmiotu dotyczą sfery wychowania moralnego i religijnego, dlatego też pełna decyzyjność jest po stronie rodziców. Ponadto, niektóre treści wydają się być szkodliwe, a ich wpływ na rozwój dziecka może być negatywny. W związku z powyższym nie powinny być wprowadzane, gdyż Konstytucja RP nakazuje ochronę praw dziecka i kierowanie się jego dobrem. Na fakty te wskazują różne organizacje i tym poparte jest również stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce.

W prezentacji przebiegu debaty publicznej na temat wprowadzania nowego przedmiotu warto wskazać na jeszcze jeden aspekt. Pojawiają się wątpliwości (w wypowiedziach niektórych publicystów czy polityków), czy Kościół katolicki w Polsce ma prawo wypowiadać się na temat kształtu edukacji i form, w jakich działa szkoła.

Słusznym jest postawienie tezy, iż Kościół katolicki – między innymi ustami swoich biskupów – ma prawo wypowiadania się w tym obszarze. Po pierwsze, według Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 r. przynależność do Kościoła katolickiego zadeklarowało ok. 27,1 mln Polaków. Stanowi to 71,3% ogólnej populacji Polski. Tak więc Kościół katolicki w tym względzie reprezentuje znaczną część polskiego społeczeństwa²⁰.

Po drugie, Kościół katolicki został założony przez Chrystusa, aby głosić Ewangelię całemu światu. Ta misja nie ogranicza się tylko do spraw duchowych czy liturgicznych, ale obejmuje również życie społeczne człowieka, ponieważ Ewangelia dotyczy całego człowieka – jego duszy i ciała, życia prywatnego i publicznego. Warto w tym miejscu wskazać na Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W nr. 76 czytamy: „Kościół, ze względu na swoją funkcję i kompetencję, w żaden sposób nie utożsamia się z żadną wspólnotą polityczną ani nie jest z nią związany. [...] Właściwa mu jest rola moralna: w świetle Ewangelii wypowiada sądy również w sprawach dotyczących porządku społecznego, ilekroć podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz tego wymagają”. Prawdę tę ujmuje też św. Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*: „Kościół nie proponuje

²⁰ Por. Główny Urząd Statystyczny, *NSP 2021 – wyniki ostateczne*, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-ostateczne> [dostęp: 05.06.2025].

systemów czy programów politycznych, ale przypomina zasadnicze prawdy o człowieku, które są podstawą życia społecznego i politycznego” (nr 5)²¹.

Dodatkowo, w podmiotowej sprawie chodzi o dziecko i jego dobro. Kościół katolicki wzywając rodziców do niewyrażenia zgody na ich uczęszczanie na zajęcia *Edukacji zdrowotnej* realizuje swoją misję i jednocześnie jest zgodne z przepisami prawa kanonicznego. Ustawodawca w KPK/83 traktuje na temat troski o dziecko, rodzinę oraz wychowanie dziecka. W kan. 1136 wskazuje, iż „Na rodzicach spoczywa najpoważniejszy obowiązek i przysługujące im w pierwszej kolejności prawo troszczenia się, stosownie do swoich możliwości, o wychowanie potomstwa zarówno fizyczne, społeczne i kulturalne, jak i moralne oraz religijne”.

W oparciu o wskazane argumenty jasne jest, iż Kościół ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wypowiadania się i uświadamiania ludzi w omawianym temacie. Kościół ma prawo protestować, jeśli jest przekonany, iż ludziom dzieje się krzywda, w tym krzywda duchowa. Wypowiedzi różnych polityków nie zmieniają tej sytuacji. Nawet, jeśli będą miały one charakter napastliwy i przejawiający swoisty brak kultury, tak jak stało się to w przypadku wypowiedzi minister Barbary Nowackiej dla Telewizji TVN24. W reakcji na stanowisko biskupów i ich list z maja 2025 r. zarzuciła Kościołowi mieszanie się w politykę i odbiera prawo wypowiada się w tej kwestii: „Mamy świetnych, dobrze przygotowanych nauczycieli. Bardzo bym prosiła, żebyśmy nie mieszały edukacji do polityki. Proszę o to również panów biskupów”. Dodatkowo, osoba stojąca na czele resortu oświaty dodaje: „Namawiam, po prostu wszystkich, podejmujcie racjonalne wybory. Nie pozwólcie, żeby różnego rodzaju gracze polityczni aż tak mocno wchodzili w kampanię. Ja wiem, że panu Rydzykowi było wspaniale w czasach rządów PiS i bardzo mi zależy na tym, aby Polska była uczciwa”²². Bez odnoszenia się do formy wypowiedzi i rażącego braku szacunku do przedstawicieli Kościoła, czyli organizacji reprezentującej ponad 70% obywateli, wskazać należy, iż w tej

²¹ Ioannes Paulus PP. II, *Litterae encyclicae venerabilibus in episcopatu Fratribus Clericisque et Religiosis Familiis, Ecclesiae Catholicae Fidelibus universis necnon bonae voluntatis homini bus saeculo ipso Encyclicis ab editis litteris «Rerum novarum» transacto Centesimus annus* (01.05.1991), AAS 83 (1991), s. 819-67.

²² *List Episkopatu ws. edukacji zdrowotnej. Szefowa MEN z prośbą do „panów biskupów”*, <https://www.wprost.pl/edukacja/12019789/episkopat-przeciwko-edukacji-zdrowotnej-barbara-nowacka-odpowiada-polskim-biskupom.html> [dostęp: 05.06.2025].

kwestii mylona jest troska o dziecko, rodzinę, społeczeństwo z uprawianiem polityki.

Negatywny odbiór stanowiska Kościoła katolickiego wyrażonego ustami biskupów zaprezentowały też inne podmioty, między innymi Tomasz Terlikowski w swoim komentarzu do listu biskupów. Ten publicysta, przedstawiający się jako rodzic i katolik, całkowicie nie zgadza się ze stanowiskiem Prezydium KEP zarzucając biskupom mijanie się z prawdą, wskazując, że w podstawie programowej nie ma treści zagrażających dziecku oraz wskazuje, iż biskupi nie są ekspertami od wychowania dzieci. Jednocześnie zachęca on rodziców do tego, aby dzieci uczęszczały na ten przedmiot [Terlikowski 2025].

W przedmiocie prawa wypowiedziania się Kościoła na tematy ważne społecznie zostało już powiedziane i kwestia ta nie powinna budzić wątpliwości. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia, czy biskupi mijają się z prawdą, wskazując na szkodliwe treści. Zdaniem autora tego artykułu, w oparciu o przedstawioną analizę treści programowych przedmiotu, jasne jest, iż zawartość przedmiotu może stanowić zagrożenie i mieć charakter deprawujący. Tym bardziej, iż brak jest szczegółów obudowy dydaktycznej. Tak więc do końca nie wiadomo, co będzie nauczane, ale – jeśli pomniejsza się wartość rodziny, wskazuje na uwarunkowania dotyczące aborcji, która jest zbrodnią przeciwko życiu, jeśli pokazuje się, że aktywność seksualna to nie tylko domena małżeństwa, ale po prostu akt oparty na świadomej zgodzie, a poza tym, jeśli proponuje się środki antykoncepcyjne, których stosowanie niezgodne jest z nauczaniem moralnym Kościoła – to trudno zrozumieć, gdzie biskupi mijają się z prawdą namawiając rodziców do rezygnacji z przedmiotu *Edukacja zdrowotna*.

ZAKOŃCZENIE

Decyzją Ministerstwa Edukacji od początku nowego roku szkolnego dotychczasowy przedmiot *Wychowanie do życia w rodzinie* zostanie zastąpiony nowym przedmiotem szkolnym – *Edukacja zdrowotna*. Decyzja MEN wzbudziła w wielu podmiotach, instytucjach czy osobach dość duże emocje. Pojawiły się różne głosy, w tym takie, które zmianę popierają i takie, które przeciwko zmianie mocno protestują. Ponadto – jako odpowiedź na głos społeczny – zmieniony został statut wprowadzonego przedmiotu, a mianowicie

najpierw przedmiot miał być obowiązkowy, a następnie postanowiono, iż rodzic będzie miał prawo wypisać dziecko z zajęć.

Jednym z podmiotów, który przedstawił swoje stanowisko odnośnie do wprowadzanych zmian był Kościół katolicki w Polsce, tj. Konferencja Episkopatu Polski i Prezydium Konferencji Episkopatu Polski.

Troska o dziecko i jego dobro oraz podkreślanie jego specjalnej wartości i godności jest kluczowe dla Kościoła. Wynika to z Ewangelii oraz ma swoje urzeczywistnienie w nauczaniu Kościoła. Misją Kościoła jest też prowadzenie wiernych na drodze do zbawienia, w tym dbanie o rozwój duchowy i wychowanie moralne oraz religijne. Z tej to właśnie misji wynika fakt, iż biskupi wskazują na zagrożenia, jakie mogą płynąć z wprowadzenia nowego przedmiotu oraz wzywają rodziców, aby skorzystali ze swoich praw konstytucyjnych i nie pozwolili narażać swoich dzieci na zagrożenie deprawacją.

W tytule tego artykułu zawarto stwierdzenie „Edukacja zdrowotna w szkołach a głos Kościoła: konflikt wartości czy potrzebna debata”. Głos Kościoła jest w tym obszarze bardzo konkretny, ale tylko taki może być. Dodatkowo pytanie, czy jest to konflikt wartości lub czy istnieje potrzeba dyskusji? Odpowiedź, w oparciu o przedstawione fakty, może być tylko jedna. Na pewno dyskusja i dialog są potrzebne. Niemniej jednak należy mocno wskazać, iż wprowadzane treści mają zabarwienie ideologiczne. Oczywiście nikt rozumny i myślący nie kwestionuje wszystkich treści. Jest tam wiele dobrych rzeczy, jak promocja zdrowia, aktywności fizycznej czy właściwe odżywianie. Ale pamiętać należy, że pod przykryciem i obok tego, co dobre, wprowadza się również treści, które nie mają nic wspólnego z wychowaniem do wartości, moralnością czy zasadami religii chrześcijańskiej. Ich wprowadzenie do treści programowych polskiej szkoły może być uznane jako działanie ideologiczne i takie, które prowadzi do konfliktu wartości.

PIŚMIENNICTWO

- Mvumbi, Fred N. 2013. „When the Church Fathers speak of Education. A reflection on the Tertiary Education in Africa.” *International Journal of Education and Research* 1, no. 8:1-31.
- Parkitny, Mariusz. 2025. „Protest przeciwko nowemu przedmiotowi w szkołach. Edukacja zdrowotna wywołuje emocje.” <https://gs24.pl/protest-przeciwko-nowemu-przedmiotowi-w-szkolach-edukacja-zdrowotna-wywołuje-emocje-zdjecia/ar/c1-19032592> [dostęp: 05.06.2025].

- Terlikowski, Tomasz. 2025. „Biskupi w sprawie edukacji zdrowotnej mijają się z prawdą.” <https://wiesz.pl/2025/05/14/biskupi-w-sprawie-edukacji-zdrowotnej-mijaja-sie-z-prawda/> [dostęp: 05.06.2025].
- Tomicka, Agnieszka. 2025. „Dlaczego rodzice boją się edukacji zdrowotnej w szkołach? Nowy przedmiot już od 1 września 2025?” <https://polskieforumrodzicow.pl/aktualnosci/dlaczego-rodzice-boja-sie-edukacji-zdrowotnej> [dostęp: 05.06.2025].
- Żyłkowska, Aleksandra. 2025. „Granica między seksualnością a seksualizacją.” <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/16888-seksualnosc-a-seksualizacja-gdzie-lezy-granica> [dostęp: 05.06.2025].

Edukacja zdrowotna w szkołach a głos Kościoła: konflikt wartości czy potrzebna debata?

Abstrakt

Od 1 września 2025 r., a więc od początku nowego roku szkolnego 2025/2026, wprowadzone zostaną zmiany w kształceniu i wychowaniu realizowanym przez polską oświatę. Jedną ze zmian jest zastąpienie dotychczasowego przedmiotu *Wychowanie do życia w rodzinie*, przedmiotem *Edukacja zdrowotna*. Zmiana ta wywołuje liczne kontrowersje i wzbudza debatę publiczną na poziomie ideologicznym i światopoglądowym. Swoje stanowisko, w tym także ważnym temacie zaprezentowała Konferencja Episkopatu Polski oraz wiele innych środowisk. W debacie medialnej pojawiły się uwagi odmawiające Kościołowi katolickiemu w Polsce prawa do udziału w tej dyskusji oraz podejmowania działań mających na celu formowanie sumień polskiego społeczeństwa. Artykuł dokonuje analizy sytuacji dotyczącej wprowadzenia nowego przedmiotu oraz analizy treści, które będą nauczane zgodnie z podstawą programową. Postawiona zostanie teza, iż po pierwsze proponowane treści, przynajmniej w pewnym swym zakresie, mogą być szkodliwe dla młodego człowieka. Po drugie, podjęta zostanie próba uzasadnienia nie tylko prawa, ale i konieczności wystąpienia Kościoła w tym temacie oraz to, iż rodzice mają prawo nie zgodzenia się, aby ich dzieci uczęszczały na ten przedmiot. W artykule zastosowana zostanie metoda analizy źródeł, materiałów i dokumentów dotyczących wskazanych kwestii.

Słowa kluczowe: edukacja zdrowotna; edukacja do życia w rodzinie; Katolicka Nauka Społeczna; Konferencja Episkopatu Polski; wartości; ochrona dziecka; rodzina.

Health Education in Schools and the Voice of the Church: a Conflict of Values or a Necessary Debate?

Abstract

As of September 1, 2025, marking the beginning of the 2025/2026 school year, significant changes will be introduced into the system of education and upbringing implemented by the Polish educational framework. One such change involves the replacement of the current subject *Education for Family Life* with a new subject titled *Health Education*. This change has sparked considerable controversy and provoked public debate at

both ideological and worldview levels. Various actors, including the Polish Bishops' Conference and numerous other social groups, have expressed their positions on this crucial matter. Within the media discourse, criticisms have emerged denying the Catholic Church in Poland the right to participate in this discussion or to engage in efforts aimed at the moral formation of Polish society. The article offers an analysis of the circumstances surrounding the introduction of the new subject, along with a critical examination of the curriculum content as outlined in the national core syllabus. The central thesis posits, first, that the proposed content – at least in part – may pose a potential risk to the well-being of young people. Second, the article aims to justify not only the right but also the necessity of the Church's involvement in this discourse, arguing that parents retain the right to object to their children's participation in the subject. The study employs a method based on the analysis of relevant sources, materials, and official documents pertaining to the issues discussed.

Keywords: health education; family life education; Catholic Social Teaching; Polish Episcopal Conference; values; child protection; family.

Information about Author: ARTUR BANASZAK, M.A. – WSGE University of Applied Sciences in Józefów; correspondence address: ul. Sienkiewicza 4, 05-410 Józefów, Poland; e-mail: artur.banaszak@wsge.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0003-3657-3866>